

Jerzy J. PARYSEK
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

**ROZWÓJ RÓWNOWAŻONY MIAST
W KONTEKŚCIE WSPÓŁCZESNEJ POLSKIEJ URBANIZACJI:
ASPEKTY PRZESTRZENNE**

**SUSTAINABLE URBAN DEVELOPMENT
IN THE CONTEXT OF MODERN POLISH URBANISATION:
SPATIAL ASPECTS**

ABSTRACT: Sustainable development is in fact an idea which is given a proper interpretation in a concrete situation. With reference to a city, sustainable development means, on the one hand, a model of its socio-economic development, and on the other, a model of its spatial structure. It should be emphasised that the issue of sustainable urban development, both in its cognitive value and practical measures involved, should be considered in terms of the urbanisation processes in progress. The starting point of reflections presented in this paper is showing the essence of sustainable development of a city, a man-made spatial unit as well as a specific territorial social system which tends to a state of partial equilibrium (in its subsystems) and overall equilibrium (the city as a whole). Those two types of equilibrium are transitional anyway, because perturbations in the operation of the city disturb its equilibrium, and the fluctuations produced by those disturbances lead to the formation of a new equilibrium, but with reference to other city structures. One of the major factors upsetting the equilibrium of an urban system (as well as that of its surroundings /environment, i.e. its suburban zone) is suburbanisation. It disturbs primarily its spatial balance, and this shows in chaotic development, parasitic land use, the particularism of property owners and investors, and first of all in an increase in the social costs of the city's operation. Factors favourable to suburbanisation are especially imperfections of the law concerning spatial management and the short-sightedness of the local governments of communes of the suburban zone. It is suburbanisation that makes cities, which are generators of development and civilisation-related changes, the chief units suffering the effects of suburbanisation and bearing its cost. Both the present economic crisis and the observed trends in spatial development indicate that the suburbanisation process upsetting the sustainable development of the city and the entire agglomeration will not stop. What is more, it is likely to become even more pathological in nature, which will mean a situation in which the sustainable development of the city and its agglomeration as shown in their ordered spatial development pattern will only be a promising and nice-sounding slogan.

KEY WORDS: city, territorial social system, sustainable development, urbanisation process, suburbanisation, spatial order

Wprowadzenie

Bardzo ostatnio modny i popularny termin rozwój zrównoważony ma co najmniej kilka różnych znaczeń. Termin ten oznacza: model rozwoju, paradygmat, koncepcję i strategię rozwoju, proces rozwojowy względnie sposób podejścia w procesie planowania i kształtowania rozwoju społeczno-gospodarczego, ale także zagospodarowania przestrzennego. Jest to jednak przede wszystkim, jak się wydaje, pewna idea, na bazie której rozwijają się wymienione powyżej znaczenia tego pojęcia (Parysek 2006a, Mierzejewska 2009).

W odniesieniu do rozwoju i zagospodarowania przestrzennego miast rozwój zrównoważony będzie przede wszystkim modelem struktury przestrzennej miasta lub modelem procesu jego rozwoju przestrzennego. Istnieje zresztą ścisła zależność struktur i procesów przestrzennych (nie tylko przestrzennych). Uruchomienie określonego procesu zazwyczaj prowadzi do powstania zmian w istniejącej strukturze, czyli do struktury nowej jakościowo, która uprzednio została modelowo opisana w planie zagospodarowania przestrzennego. Z drugiej strony, chcąc uzyskać określone zmiany w strukturach, należy uruchomić odpowiednie procesy rozwojowe (Parysek 2006a).

Pojmowanie rozwoju zrównoważonego w sensie rzeczowym czy problemowym mieści się w przedziale wyznaczonym z jednej strony przez przyrodniczy, a z drugiej strony przez techniczny i technologiczny punkt widzenia (Kassenberg 1988, van den Bergh, Nijkamp 1991, Parysek, Dutkowski 1994a, 1994b, Parysek, Mierzejewska 2009, Parysek 2006b). Konkretna sytuacja i punkt odniesienia decydują zaś o przyjęciu określonego modelu czy podejścia.

W świetle polskiego prawa wprowadzanie w życie rozwoju zrównoważonego czy zasad takiego rozwoju jest nakazem, który należy uwzględnić w planowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego i zagospodarowania przestrzennego. W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jest bowiem zapis: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”. Podobny zapis znajdujemy w ciągle obowiązującej Ustawie o planowaniu i zagospodarowania przestrzennego z 2003 r., a mianowicie: „Ustawa określa: (1) zasady kształtowania polityki przestrzennej przez jednostki samorządu terytorialnego i organy administracji rządowej i (2) zakres i sposoby postępowania w sprawach przeznaczania terenów na określone cele oraz ustalania zasad ich zagospodarowania i zabudowy – przyjmując ład przestrzenny i zrównoważony rozwój za podstawę tych działań” (art. 1 pkt 1) oraz „w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwzględnia się zwłaszcza: wymagania ładu przestrzennego, w tym urbanistyki i architektury” (art. 1 pkt 2). Zapisy te dotyczą oczywiście planowania rozwoju i zagospodarowania przestrzennego miast.

Niezależnie od wskazanych powyżej regulacji prawnych uwzględnianie idei rozwoju zrównoważonego w działalności planistycznej jest nakazem chwili wynikającym z charakteru toczących się procesów rozwojowych miast i obszarów przyległych, a zwłaszcza

suburbanizacji. Ten w ograniczonym stopniu kontrolowany proces prowadzi bowiem do powstawania takich sytuacji, w których trudno mówić o rozwoju zrównoważonym w szerokim tego pojęcia rozumieniu. Zatem zarówno nakaz prawa, jak i konieczność racjonalnego działania w procesie planowania rozwoju miast i stref podmiejskich przemawiają za koniecznością uwzględniania idei rozwoju zrównoważonego w prowadzonej polityce rozwojowej miasta, bez względu na to, czy chodzi o rozwój społeczno-gospodarczy czy rozwój przestrzenny.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie podstawowych założeń i problemów rozwoju zrównoważonego, w sposób szczególny odnoszonych do toczącego się procesu suburbanizacji. Innymi słowy chodzi o ukazanie przestrzennych aspektów rozwoju zrównoważonego miast, a właściwie miast i stref ich silnego oddziaływania, w sytuacji, z jaką mieliśmy do czynienia w Polsce pod koniec pierwszej dekady XXI w. Strefa silnego oddziaływania miasta może być różnie interpretowana i różnie nazywana. W niniejszym opracowaniu będzie to aglomeracja miejska, bowiem wykształcanie się i rozwój tej struktury przestrzenno-funkcjonalnej jest efektem procesu suburbanizacji. Nie wnikając w szczegóły terminologiczno-pojęciowe, za aglomerację przyjmuje się w tym przypadku miasto i strefę silnego odsiadania miasta, w której przebiega proces suburbanizacji.

Przy takim założeniu miasto i jego strefa podmiejska traktowane będą jako dynamiczna, funkcjonalna całość, a zatem w pewnym sensie także jako specyficzny terytorialny system społeczny, przy pełnej świadomości ograniczeń zastosowanej analogii (problem integracji terytorialnej i władzy). Takiej też właśnie przestrzennej całości dotyczyć będą rozważania na temat relacji suburbanizacji i rozwoju zrównoważonego.

Należy w tym miejscu dodać, że problematyka rozwoju zrównoważonego miasta została w aspekcie teoretycznym, metodologicznym, empirycznym i aplikacyjnym w sposób oryginalny i wyczerpujący przedstawiona w obszernej monografii L. Mierzejewskiej, jednak przedmiotem zainteresowania autorki było przede wszystkim miasto (pojmowane i jako terytorialny system społeczny, i jako ekosystem) i problemy jego zrównoważonego rozwoju, nie zaś aglomeracja czy miasto i jego strefa podmiejska, co ma miejsce w niniejszym opracowaniu (por. Mierzejewska 2009).

Podtrzymywaność czy zrównoważenie rozwoju

Jeszcze w Ustawie o zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 7 lipca 1994 r. odwoływano się do ekorozwoju jako podstawy wyznaczania kierunków zagospodarowania przestrzennego lub zbioru zasad stosowanych przy budowie modelu struktury przestrzenno-funkcjonalnej jednostki terytorialnej. W aktualnie obowiązującej Ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (z dnia 27 marca 2003 r.) termin ekorozwój został zastąpiony terminem rozwój zrównoważony. Rozwój zrównoważony jest jednym z polskojęzycznych tłumaczeń angielskiego terminu *sustainable development*, przyjętym powszechnie w polskim słownictwie naukowym, prawniczym politycznym

i medialnym. Niektórzy specjaliści twierdzą jednak, że jest to tłumaczenie nieoddające istoty tego, co zawiera w sobie semantyka zwrotu *sustainable development*. Za bardziej właściwe, właśnie w sensie semantycznym, uważa się tłumaczenie: rozwój podtrzymywany, podtrzymywalny, samopodtrzymujący się, równoważący, trwały, suspensywny itp. (por. Domański 2002, 2006, Piontek 2002, Janikowski 2006, Poskrobko, Dobrzański [red.] 2007, Mierzejewska 2009). Taki też sens idei rozwoju równoważonego wyprowadzić można z punktu widzenia poszczególnych agend Organizacji Narodów Zjednoczonych i podejmowanych działań w tym zakresie. Do tego punktu widzenia nawiązuje również polska definicja rozwoju zrównoważonego zawarta w Prawie ochrony środowiska, która brzmi następująco: „taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń” (Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska, dział II, art. 3 pkt 50).

Pozostawiając na uboczu sformułowanie tej definicji, zgodzić się należy z tym, że takie rozumienie terminu rozwoju zrównoważonego oznacza przyjęcie *podtrzymywania* i jako zasady w działalności politycznej, gospodarczej i społecznej. W sensie społeczno-gospodarczym oznacza to dążenie do zaspokojenia potrzeb społecznych, z uwzględnieniem ograniczeń dyktowanych przez środowisko przyrodnicze i kierowaniem się zasadami sprawiedliwości wewnątrz- i międzypokoleniowej. A że wachlarz potrzeb społecznych powiększa się wraz z rozwojem cywilizacyjno-kulturowym, przeto podtrzymywalność ma w istocie rzeczy charakter dynamiczny i oznaczać musi rozwój, zarówno ilościowy, jak i jakościowy (Chojnicki 1989, Parysek 2006a). Innymi słowy – jednostki i społeczeństwa skazane są na rozwój w środowisku przyrodniczym o ograniczonych zasobach. Powinien to być jednak rozwój kontrolowany, uwzględniający ograniczenia, jakie narzuca środowisko. Przyjazny dla środowiska rozwój społeczno-gospodarczy określa się mianem rozwoju konserwacyjnego (Valaskakia, Sindell, Smith, Fitzpatrick-Martin 1988). Idee takiego rozwoju nie są chętnie społecznie akceptowane (przyjmowane są przede wszystkim w krajach skandynawskich), zwłaszcza gdy w kierunku przeciwnym działają: marketing, reklama, innowacyjność oraz moda. Popularny jest zresztą od dawna pogląd o sprzeczności, jaka istnieje między rozwojem gospodarczym z jednej strony, a środowiskowymi granicami wzrostu, jakością życia, wolnością osobistą i gospodarczą oraz etyką działalności gospodarczej itp., będący w istocie rzeczy sporem o wzrost gospodarczy (Mishan 1986, Boulding [red.] 1985, Majka 1982). W istniejącej sytuacji rozwój podtrzymywalny może zostać potraktowany jako jedna z racjonalnych dróg do zaspokojenia potrzeb nie tylko obecnych, ale i przyszłych pokoleń, jednakże – jak się wydaje – nie w każdej sytuacji.

Przedstawiony powyżej punkt widzenia odpowiada jednak przede wszystkim sytuacji globalnej, kontynentalnej czy krajowej. Jest wysoce prawdopodobne, że w mniejszej skali przestrzennej na rozwój zrównoważony spojrzeć należy jednak nieco inaczej, tzn. nie tylko przez pryzmat podtrzymywalności, a np. równowagi czy zrównoważenia

w dosłownym tego słowa znaczeniu. Dotyczy to w sposób szczególny miasta, terytorialnego systemu społecznego o antropogenicznej genezie powstania i rozwoju.

Miasto jest specyficznym systemem przestrzennym. Elementami tego systemu są ludzie oraz materialne wytwory ludzkich działań. Tych elementów dotyczą także relacje wewnątrzsystemowe, choć nie wyczerpuje to zbioru relacji w systemie terytorialnym miasta. Dla każdego systemu charakterystyczne są także relacje z jego środowiskiem, zarówno zewnętrznym, jak i wewnętrznym. Tym drugim w systemie terytorialnym miasta jest środowisko przyrodnicze. I choć elementy przyrodnicze zawierają się także w składnikach systemu terytorialnego miasta, to tworzą one jednak przede wszystkim środowisko wewnętrzne miasta, w którym tkwi zarówno warstwa społeczna, jak i materialna tego systemu. Ta ostatnia przede wszystkim antropogenicznego charakteru (por. Chojnicki 1989, 1999, Mierzejewska 2009).

Nawiązując do funkcjonującej w polskim systemie prawnym definicji rozwoju zrównoważonego, można przyjąć, że rozwój zrównoważony miasta jest takim procesem rozwoju społeczno-gospodarczego, w którym ma miejsce integracja działań politycznych, społecznych i gospodarczych z zachowaniem równowagi oraz trwałości toczących się procesów, celem zagwarantowania możliwości zaspokojenia potrzeb mieszkańców. Nie chodzi tu jednak o równowagę przyrodniczą i procesy przyrodnicze, ale przede wszystkim o procesy społeczne i równowagę społeczną oraz procesy gospodarcze i równowagę ekonomiczną, które odgrywają istotną rolę w rozwoju miasta, będąc źródłem zarówno sukcesów, jak i problemów. W mieście chodzi o jeszcze jedną warstwę (czy podsystem), której dotyczyć powinna równowaga, a mianowicie o przestrzeń miejską.

Charakter miasta jako systemu terytorialnego przesądza zaś o tym, że w przypadku takiej jednostki osadniczej należy raczej mówić o rozwoju zrównoważonym, a nie podtrzymywalnym, i to rozwoju pojmowanym specyficznie. Specyfikę systemu terytorialnego miasta określają:

1. wysoki stopień złożoności wynikający z mnogości i różnorodności tworzących ten system składników;

2. zdecydowana dominacja składników antropogenicznych przy stosunkowo ograniczonej ilości składników przyrodniczych;

3. dominacja relacji mieszkańców miasta z elementami warstwy podłoża materialnego oraz warstwy społecznej, przy mniejszym znaczeniu relacji ludności z elementami przyrodniczymi oraz elementów antropogenicznych z przyrodniczym w swej naturze środowiskiem wewnętrznym;

4. istnienie 4 wyraźnych podsystemów systemu terytorialnego miasta, tj.: przyrodniczego, społecznego, ekonomicznego i przestrzennego;

5. silne powiązania systemu z otoczeniem zewnętrznym, zwłaszcza strefą podmiejską;

6. zasadnicze znaczenie podsystemu gospodarczego dla stanu systemu miasta jako całości oraz pozostałych podsystemów;

7. odgrywanie przez podsystem przestrzenny roli wyznacznika i „ram rozwojowych” pozostałych podsystemów i systemu jako całości;

8. sprawcza rola człowieka w kształtowaniu organizacji, struktury i funkcjonowaniu systemu;

9. teleologia systemu polegająca na nastawieniu jego funkcjonowania na zaspokojenie potrzeb społecznych mieszkańców;

10. nieliniowość rozwoju systemu i jego podatność na perturbacje rozwojowe.

Tego rodzaju system, jakim jest miasto, a do którego cech należą między innymi:

– uwikłanie w różnego rodzaju związki z otoczeniem, u podstaw których tkwi wymiana materii i energii,

– pewien stan nierównowagi (a niekiedy nawet chaosu),

– nieliniowy charakter zależności, w tym rozwoju,

podlega procesom samoorganizacji przestrzennej (por. Nicolis, Prigogine 1977, Prigogine, Stengers 1990, Domański 1989, 2002, Parysek 2006a, 2006b).

W samoorganizacji (zwłaszcza samoorganizacji przestrzennej) upatrywać można źródeł określenia efektywnego modelu procesów rozwojowych miasta i aglomeracji miejskiej, jako specyficznego terytorialnego systemu społecznego, mechanizmów transformacji stanu tego systemu z istniejącego w inny, nowy i ewentualnego narzędzia sterowania rozwojem przestrzennym, bowiem system ten jest, przynajmniej częściowo, sterowalny (Domański 1989, 2002, Parysek 2006a, 2006b).

Istota samoorganizacji polega przede wszystkim na przejściu z jednego stanu organizacji w inny, a konkretnie ze stanu nierównowagi, spowodowanego różnego rodzaju czynnikami, do stanu równowagi. Wspomniana nierównowaga może być efektem innowacji – technicznej, technologicznej i organizacyjnej – poważnej inwestycji, bankructwa znaczącej firmy, załamania się gospodarki, napływu imigrantów, klęski żywiołowej itp., a jej symptom to pojawiające się perturbacje. Odpowiedzią na te perturbacje będą odpowiednie fluktuacje, mające swój wyraz w zmianach relacji wewnętrznych pomiędzy elementami systemu. Zmiany te prowadzą do wystąpienia nowych tendencji rozwojowych, których efektem jest wykształcanie się nowej struktury, czyli nowego porządku o określonym stanie równowagi (por. Prigogine, Stengers 1990, Domański 1989, 2002, Parysek 1997, 2006a). Z powyższych rozważań wynika wniosek, że równowaga jest tym stanem, do którego zmierza i powinien zmierzać taki złożony system, jakim jest miasto.

Do stanu równowagi dążą lub powinny dążyć podstawowe podsystemy systemu miasta, jakkolwiek nie każda równowaga będzie efektem procesu samoorganizacji. Uzywanie równowagi w podsystemie przyrodniczym jest celem działania ekologów. Dla socjologów oczywistą rzeczą jest ukształtowanie zrównoważonych struktur społecznych miasta. Mimo różnych pojawiających się koncepcji i modeli rozwoju ekonomicznego równowaga ekonomiczna, zwłaszcza odnoszona do rynku dóbr i usług, rynku pracy oraz dochodów i wydatków ludności, nie straciła nic ze swej aktualności. Jest jeszcze coś takiego jak równowaga przestrzenna czy w zagospodarowaniu przestrzennym, której wyrazem jest określony stan ładu przestrzennego (Mierzejewska 2003, Parysek 2006a).

Wszystko to przemawia za pojmowaniem rozwoju zrównoważonego miasta w kategoriach:

1. równowagi cząstkowej, tj. w każdym z wyróżnionych podsystemów, a zatem: równowagi w podsystemie przyrodniczym, co wiązać należy w działaniami proekologicznymi prowadzącymi do równowagi w miejskich ekosystemach oraz zagwarantowania zdrowego środowiska biofizycznego; społecznym, której wyrazem jest rozwój cywilizacyjno-kulturowy, postęp społeczny i sprawiedliwość międzypokoleniowa; ekonomicznym, na co wskazuje stabilność gospodarki i dywersyfikacja jej składników; oraz przestrzennym, czego wyrazem jest ład przestrzenny;

2. równowagi ogólnej, wyrażającej się przez zharmonizowanie czy zrównoważenie rozwoju ekonomicznego ze społecznym oraz z warunkami środowiskowymi.

Miasto, jak każdy złożony system, utrzymuje silne relacje z otoczeniem zewnętrznym, które można sprowadzić do przepływu materii i energii i które warunkują jego funkcjonowanie. Generalnie, z jednej strony chodzi o zasilanie systemu z zewnątrz w niezbędne do właściwego funkcjonowania zasoby, a z drugiej strony – o upływnianie efektów jego funkcjonowania. Szczególnie silne relacje łączy miasto z jego strefą podmiejską, co oznacza, że w takim układzie przestrzennym należy rozpatrywać funkcjonowanie miasta jako terytorialnego systemu społecznego. Ten dynamiczny układ: miasto – strefa podmiejska pozostaje efektem procesu suburbanizacji, u którego podstaw tkwi konkurencyjność i komplementarność obszarów miasta i strefy (Parysek 2008a). To właśnie ten proces w poważnym stopniu wpływa na poziom zrównoważenia systemu miasta i aglomeracji miejskiej jako całości oraz podstawowych jego podsystemów.

Suburbanizacja jako proces ograniczający zrównoważenie miasta

Istnieje wiele różnego rodzaju poglądów na temat suburbanizacji, jej przyczyn, skutków i kosztów społecznych. Autor niniejszego opracowania uważa, że suburbanizacja jest procesem niekorzystnym z ogólnospołecznego punktu widzenia, jakkolwiek jej czynnikiem są wybory i decyzje przestrzenne poszczególnych osób i podmiotów gospodarczych, wynikające z dążeń do realizacji własnych partykularnych celów (Parysek 2008b, Parysek, Mierzejewska 2005a, 2005b).

W procesie suburbanizacji wyróżnić można przynajmniej pięć podmiotów decyzyjnych:

1. indywidualne osoby wybierające jako miejsce swojego zamieszkania strefę podmiejską, które dążą do spełnienia marzeń oraz zaspokojenia własnych potrzeb, ambicji i priorytetów życiowych; decyzje ich podyktowane są często względami ekonomicznymi, jednakże nieuwzględniającymi przyszłych kosztów funkcjonowania w strefie podmiejskiej;

2. podmioty gospodarcze znajdujące w strefie podmiejskiej warunki odpowiadające wymaganiom lokalizacyjnym oraz ogólnym czynnikom lokalizacji, co sprowadzić można do poszukiwania miejsca rokującego maksymalizację efektów prowadzonej działalności gospodarczej przy założonym poziomie kosztów;

3. deweloperzy budownictwa mieszkaniowego poszukujący taniego gruntu, na którym można budować mieszkania, przy założeniu minimum kosztów zakupu terenu

i maksimum efektów z jednostki terenu; podmioty te w sposób szczególny wykorzystują niebilansowany rynek mieszkaniowy i możliwość przedstawienia konkurencyjnej oferty cenowej w sytuacji i relatywnie taniego zakupu terenu, i maksymalnej gęstości jego zabudowy oraz zaludnienia (małe działki, większa ilość kondygnacji);

4. właściciele nieruchomości, którzy wykorzystując popyt podmiotów na teren pod zabudowę, głównie mieszkaniową, dokonują przekształceń obszarów rolnych w inwestycyjne i uzyskują w ten sposób określone efekty ekonomiczne, zupełnie inne od uzyskiwanych z prowadzenia gospodarki rolnej (renta: położenia, popytu na teren do zabudowy i mieszkania oraz spekulacji, w tym „odrolnienia”); tego rodzaju działalność posiada często znamiona zachowań spekulacyjnych czy wręcz korupcyjnych;

5. samorządy terytorialne upatrujące w nowych podmiotach gospodarczych i mieszkańcach nowych podatników, niezadające sobie sprawy z odłożonych w czasie konsekwencji podejmowanych decyzji.

Wszystkie te podmioty działają w uwarunkowaniach sprzyjających, określonych przez istniejący w Polsce system prawny, zwłaszcza przez Ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z 27 marca 2003 r. To właśnie ten dokument oraz partykularna interpretacja jego zapisów prowadzi do – w istocie rzeczy pasożytniczego, chaotycznego, społecznie kosztownego oraz niekontrolowanego (formalna, szkodliwa społecznie kontrola administracyjna) – rozwoju przestrzennego, sprzecznego z zasadami rozwoju zrównoważonego oraz działaniami prowadzącymi do zaprowadzenia, względnie poprawy, na danym terenie stanu ładu przestrzennego. To ten dokument sprawia, że miasta nieustannie rozlewają się na zewnątrz, a sprawczą rolę w tym procesie odgrywają wskazane powyżej podmioty decyzyjne. Trudno byłoby szukać w europejskim ustawodawstwie dotyczącym rozwoju przestrzennego takich rozwiązań jak we wspomnianej powyżej ustawie. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, które ma być narzędziem polityki przestrzennej prowadzonej w gminie, choć jest dokumentem obowiązkowym, to jednak odgrywa jedynie rolę dokumentu kierownictwa wewnętrznego. Nie pełni więc funkcji dawnego planu ogólnego, a zatem nie jest modelem zagospodarowania przestrzennego gminy, nie dając ponadto żadnych podstaw prawnych do respektowania zawartych w tym dokumencie ustaleń. Oczywiście studium wskazywać powinno te obszary, dla których należy opracować miejscowe plany zagospodarowania, ale te z kolei nie są obowiązkowe, co oznacza, że gmina wcale nie musi ich posiadać. Dla wszystkich podmiotów „gry przestrzennej” wygodna jest taka sytuacja, w której podstawą przystąpienia do zmian w zagospodarowaniu przestrzennym jest albo wykonany na zamówienie inwestora (*ad hoc*) miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, albo decyzja administracyjna (decyzja o ustaleniu warunków zabudowy terenu) pozwalająca na dokonanie zamierzonych zmian. W praktyce oznacza to występowanie sytuacji, w której plany zagospodarowania przestrzennego lub decyzje o warunkach zabudowy opracowuje się względnie wydaje dla obszarów wskazanych przez inwestora, dewelopera czy właściciela nieruchomości. Są to plany i decyzje, które w wielu przypadkach ignorują układ przestrzenno-strukturalny miejscowości czy gminy lub wręcz brutalnie ingerują w ten

układ. W istocie rzeczy ma wtedy miejsce całkowicie bezplanowe zabudowanie terenu lub zmiana jego funkcji (Billert 2006, Jędraszko 2008, Parysek 2010a, 2010b).

W sytuacji, w której mamy do czynienia z procesem suburbanizacji, można mówić o określonym poziomie zrównoważenia układu przestrzenno-funkcjonalnego, jakim jest aglomeracja. Aglomeracja, a konkretnie miasto i jego strefa zewnętrzna funkcjonują jako układ konkurencyjno-komplementarny i to prowadzi do pewnego stanu zrównoważenia tej całości. Dzieje się to jednak przede wszystkim kosztem miasta jako jednostki administracyjnej i samorządowej, prowadząc do zakłócenia równowagi tak miasta – systemu i podstawowych jego podsystemów – jak i strefy zewnętrznej. Sytuacja tego rodzaju będzie się utrzymywać tak długo, jak długo procesy rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego nie będą planowane, kształtowane i finansowane, a tym samym równoważone, w układzie aglomeracji, a coś takiego prawdopodobnie nie będzie mieć miejsca w możliwej do przewidzenia przyszłości. Oznaczać to będzie trwanie sytuacji, w której suburbanizacja utrudniać będzie proces rozwoju zrównoważonego aglomeracji i jej głównych składowych, tj. ośrodka centralnego (miasta) i strefy silnego oddziaływania.

Destabilizacja równowagi w poszczególnych podsystemach aglomeracji

Podsystem przyrodniczy

Destabilizacja podsystemu przyrodniczego i zakłócenie jego równowagi są przede wszystkim wynikiem ingerencji człowieka w funkcjonujące ekosystemy, związanej z procesami rozwoju i zagospodarowania przestrzennego.

W pierwszym rzędzie chodzi o:

1. przejmowanie pod zabudowę coraz to nowszych obszarów tzw. wolnych, najczęściej użytkowanych rolniczo, a leżących na peryferiach miast oraz w strefie podmiejskiej; najczęściej chodzi o zabudowę mieszkaniową, produkcyjną, magazynowo-składową oraz o tereny zajmowane przez budowane drogi, co z jednej strony jest właśnie konsekwencją zabudowy nowych terenów, a z drugiej niewydolności komunikacyjnej rozrastającej się aglomeracji, jaką się stara ograniczyć;

2. ograniczanie powierzchni biologicznie czynnej miasta poprzez przeznaczanie terenów na parkingi, co jest konsekwencją zarówno zagospodarowywania peryferyjnych dzielnic miejskich na cele komercyjne (centra handlowe, magazyny), jak i dojazdów do pracy, szkół i w celu załatwiania różnych spraw w mieście przez mieszkańców strefy podmiejskiej;

3. wzrastający stopień zanieczyszczenia powietrza będący wynikiem potęgowanego przez suburbanizację ruchu drogowego;

4. nieuregulowana w strefie podmiejskiej gospodarka ściekowa (szamba), będąca konsekwencją inwestowania na terenach pozbawionych stosownej infrastruktury technicznej; podobną rolę w destabilizacji podsystemu przyrodniczego odgrywają śmieci, których ilość nieustannie wzrasta, a które należy gdzieś składować, nie zawsze w legalny sposób;

5. konflikty na styku obszarów zabudowanych oraz terenów leśnych i użytkowanych rolniczo, w tym prawnie chronionych, wód powierzchniowych, ujęć wodnych, różnych stref ochronnych itp.;

6. ingerencja w systemy ekologiczne, biocenozy i biotopy, zakłócająca względną równowagę, czego efektem jest zmiana warunków w naturalnych siedliskach roślin i zwierząt oraz zmiany składu gatunkowego i wielkości populacji.

Wszystkie te procesy toczą się w kierunku przeciwnym do tego, jaki powinny wyznaczać zasady rozwoju zrównoważonego.

Podsystem społeczny

Suburbanizacja destabilizuje także podsystem społeczny aglomeracji, i to w odniesieniu do różnych jego składników. Znajduje to swój wyraz między innymi w:

1. oddaleniu od siebie miejsc zamieszkania ludności i miejsc realizacji celów, czego efektem jest konieczność podejmowania uciążliwych dojazdów oraz strata czasu wolnego, który można zagospodarować stosownie do potrzeb i upodobań;

2. niezbilansowaniu w wymiarze przestrzennym rynku pracy, powodującym konieczność podejmowania odległych dojazdów do dotychczasowego miejsca pracy lub poszukiwania nowej pracy, chodzi przede wszystkim o pracę, która odpowiada kwalifikacjom i oczekiwaniom, a taką nie zawsze można znaleźć w pobliżu miejsca zamieszkania (w grę wchodzi wtedy wybór między podejmowaniem w pobliżu miejsca zamieszkania pracy, która nie zawsze jest zgodna z posiadanymi kwalifikacjami i odpowiadającą aspiracjom zawodowym, a odległym dojazdem do pracy, która odpowiada i satysfakcjonuje);

3. niedostatecznym rozwoju sieci placówek handlowych i usługowych, co pociąga za sobą konieczność dokonywania zakupów i korzystania z usług w miejscach odległych od miejsc zamieszkania, co jest znacznym utrudnieniem funkcjonowania gospodarstwa domowego i kolejną stratą czasu;

4. zakłóceniach w funkcjonowaniu gospodarstw domowych, wynikających z oddalenia miejsc realizacji celów i miejsc zamieszkania; tego rodzaju sytuacja rozluźnia więzi rodzinne, rodzi problemy z opieką nad małymi dziećmi, dowozem lub dojazdem dzieci do szkoły oraz ich bezpieczeństwem;

5. rosnącym poziomie zagrożenia bezpieczeństwa mienia, co jest związane z opuszczaniem na niemal cały dzień miejsc zamieszkania; niemal regułą jest instalowanie systemów zabezpieczenia mienia lub angażowanie agencji ochrony, co pociąga za sobą konieczność poniesienia dodatkowych kosztów;

6. stratyfikacji społecznej miejsc zamieszkania;

7. procesach patologicznych, jakie mają miejsce w wielu opuszczanych przez dawnych mieszkańców budynkach mieszkalnych centralnych dzielnic miejskich oraz osiedlach;

8. anonimowości i anomii w przestrzennym nowym, niewykształconym środowiskach społecznych, zwłaszcza na obszarach o luźnej zabudowie.

Są to wszystko przejawy zakłóceń względnej równowagi społecznej, jaka jest ukształtowana np. w małych miastach, których nie dotyka proces suburbanizacji.

Podsystem ekonomiczny

Postępująca suburbanizacja prowadzi także do wielu niekorzystnych zmian w podsystemie ekonomicznym aglomeracji, pozostających w sprzeczności z tym, co jest rozumiane pod pojęciem zrównoważenia struktur gospodarczych. W tym przypadku można wskazać na:

1. ubożenie struktury gospodarczej poprzez zanik gospodarki rolnej, tak charakterystycznej dla strefy podmiejskiej, której specyficzna struktura (ogrodnictwo, sadownictwo, hodowla drobiu) nawiązywała do potrzeb rynku miejskiego;

2. rozpraszanie podmiotów gospodarczych i przesuwanie się ich na peryferie miast oraz do strefy podmiejskiej, czego efektem jest stratyfikacja branżowa działalności gospodarczej; poza tereny miejskie lub na peryferie przemieszczają się przede wszystkim: przemysł, magazyny i składy, handel hurtowy oraz wielkopowierzchniowy handel detaliczny, zaś w mieście pozostają przede wszystkim usługi; atrakcyjność terenów podmiejskich powoduje ponadto lokalizację na tych terenach dużych obiektów działalności gospodarczej, podczas gdy mniejsze pozostają w mieście;

3. wykształcanie się specyficznych cech gospodarki miasta i strefy; ta pierwsza jest bardziej nowoczesna, zdywersyfikowana, zdominowana przez szeroko rozumiane usługi, oferująca wyższe wynagrodzenia, natomiast ta druga – bardziej monokulturowa (przemysłowo-składowa), mniej utechniczona i gorzej opłacana;

4. nieustanną potrzebę rozbudowy sieci infrastruktury technicznej, wynikającą z zagospodarowywania coraz to nowszych terenów; tego rodzaju inwestycje są niezwykle kosztowne i w poważnym stopniu obciążają budżety miast oraz gmin strefy podmiejskiej (aglomeracji);

5. rosnący koszt funkcjonowania miasta i całej aglomeracji związany z rozlewaniem się obszarów zagospodarowanych i zabudowanych;

6. ponoszenie przez władze miasta (a właściwie mieszkańców miasta jako podatników) kosztów obsługi mieszkańców strefy podmiejskiej, zwłaszcza w zakresie pracy oraz świadczenia usług wyższego rzędu, takich jak edukacja, nauka, kultura, służba zdrowia, handel detaliczny, a także usługi publiczne.

Wszystkie te procesy prowadzą do zaburzenia równowagi w strukturze gospodarczej aglomeracji oraz do dynamicznego wzrostu kosztów jej funkcjonowania, co trudno uznać za uwzględnianie zasad rozwoju zrównoważonego w podsystemie gospodarczym aglomeracji.

Równowaga w wymiarze przestrzennym

Suburbanizacja jest procesem przestrzennym, a jej konsekwencje widoczne są w organizacji przestrzennej i funkcjonowaniu każdego z podsystemów aglomeracji. Toczące się

procesy oraz dokonujące się zmiany zostały opisane powyżej. Niezależnie od tego można także wskazywać na konsekwencje suburbanizacji, jakie są widoczne w jej (aglomeracji) układzie przestrzenno-funkcyjnym. Swoistą „syntezą” tego procesu jest *urban sprawl*, czyli rozlewanie się miasta względnie obszarów zabudowanych na zewnątrz organizmu miejskiego, o różnorodnych konsekwencjach. Mimo istnienia w Polsce systemu planowania przestrzennego jest to proces w ograniczonym stopniu kontrolowany, któremu wręcz sprzyjają daleki od doskonałego system prawny dotyczący gospodarki przestrzennej oraz partykularna i antyspołeczna interpretacja jego zapisów, na co już zwracano uwagę.

W sensie przestrzennym suburbanizacja powoduje przede wszystkim chaos przestrzenny i pasożytnicze zagospodarowanie oraz generuje koszty społeczne, czego potwierdzeniem są między innymi:

1. zagospodarowywanie położonych w różnych miejscach terenów, które udało się nabyć w korzystnej cenie; podstawą takich działań jest albo przygotowanie na zamówienie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, albo wykorzystanie administracyjne decyzji o warunkach zabudowy;

2. przeznaczanie nabytych terenów przede wszystkim dla budownictwa mieszkaniowego;

3. przeznaczanie pod zagospodarowanie terenów zupełnie nieprzygotowanych do realizacji jakichkolwiek inwestycji;

4. realizacja inwestycji w kompletnym oderwaniu od istniejącej sieci infrastruktury technicznej, zwłaszcza sieci dróg oraz wodociągowej, kanalizacyjnej i ciepłowniczej;

5. oderwanie nowych lokalizacji od układu przestrzennego miejscowości i gminy prowadzące często do bezpowrotnego utracenia historycznych układów przestrzennych zabudowy wsi;

6. pasożytnicze wykorzystanie środowiska, zwłaszcza zawłaszczanie dużych, atrakcyjnych terenów pod rezydencjalne budownictwo indywidualne, często rozproszone;

7. nadmierne zagęszczenie zabudowy osiedli deweloperskich będące konsekwencją dążenia do uzyskania maksymalnego zysku z 1 m² zainwestowanej powierzchni, prowadzące w istocie rzeczy do powstania swego rodzaju wyizolowanych współczesnych gett ludzi lepiej sytuowanych;

8. budowanie osiedli mieszkaniowych bez programu realizacji niezbędnych obiektów infrastruktury społecznej oraz rozwiązywania problemów komunikacyjnych, zwłaszcza w zakresie komunikacji publicznej;

9. obciążenie potencjalnych lokatorów osiedli kosztami zagospodarowania terenu, często utwardzenia drogi, budowy chodnika, oświetlenia, sieci kanalizacyjnej itp.;

10. wprowadzanie w krajobraz elementów architektonicznie obcych lokalnej tradycji i specyfice regionalnej oraz doprowadzenie do chaosu w zagospodarowaniu działek;

11. nieuwzględnianie zasad urbanistyki i architektury, owocujących chaotycznym zagospodarowaniem działek, brzydotą budynków i mieszkanką stylów,

12. ignorowanie nowych idei, tendencji i modeli rozwoju urbanistycznego i zabudowy, zwłaszcza kompleksowego planowania rozwoju i zagospodarowania, zasad nowego urbanizmu, wielofunkcyjnego zagospodarowania terenu itp.;

13. wymuszanie na władzach gminy realizacji kosztownych i nieefektywnych inwestycji w zakresie infrastruktury technicznej i społecznej;

14. narzucanie przestrzennych kierunków dalszego zagospodarowania, do czego w pewnym sensie zobowiązują poczynione inwestycje infrastrukturalne, a co praktycznie oznacza kontynuację chaosu w zagospodarowaniu przestrzennym i postępujący *sprawl*.

Pytanie o przyszłość

Przyszłość polskiej urbanizacji nie rysuje się zbyt dobrze, zwłaszcza z ogólnospołecznego punktu widzenia. Niezbyt dobrze rokuje także sytuacja kryzysowa świata oraz sytuacja w Unii Europejskiej, zwłaszcza po 2013 r., kiedy partycypacja Polski w korzystaniu ze środków unijnych wyraźnie się zmniejszy. Obecne warunki gospodarcze i problemy wewnętrzne państw członkowskich Unii oraz pojawiające się niebezpieczne tendencje dualnego podziału tych państw (Unia dwóch prędkości) stawiają pod znakiem zapytania możliwość dalszej realizacji tzw. polityki spójności oraz utrzymanie dotychczasowych priorytetów rozwojowych, a tym samym poziomu partycypacji polskich regionów w tym zakresie.

Jest wysoce prawdopodobne, że w Polsce ukształtuje się biegunowy układ, w którym z jednej strony nie ustanie presja na pozyskiwanie pod zabudowę nowych terenów, głównie przez niezbilansowany stosownie do potrzeb rynek mieszkaniowy, co prowadzić będzie do przejmowania terenów często odległych od miasta, o czym nadal decydować będą względy ekonomiczne (tani grunt, mniejsze podatki, a w związku z tym tańsze domy oraz zaspokojony interes właścicieli nieruchomości i deweloperów), z drugiej zaś strony brakować będzie potrzebnych środków na realizację problemów inwestycyjnych w zakresie infrastruktury.

Nie zostanie zatem zatrzymany proces suburbanizacji. Co więcej, wydaje się, że przyjmie on ułomny i jeszcze bardziej patologiczny charakter, co oznaczać będzie sytuację, w której rozwój zrównoważony miasta i aglomeracji pozostanie nadal jedynie obiecująco brzmiącym hasłem.

Teoretycznie teoria samoorganizacji przestrzennej pozwala mieć nadzieję na poprawę równowagi w tym rozchwianym systemie terytorialnym, jakim jest aglomeracja. Praktycznie suburbanizacja, coraz bardziej chaotyczna i w coraz mniejszym stopniu kontrolowana, działa jednak nieustannie jako wieloaspektowa perturbacja, a sytuacja taka, przy istniejących warunkach prawnych, ekonomicznych i mentalnych, nie pozwala na uruchomienie fluktuacji prowadzących do większej równowagi w tym niestabilnym systemie.

Choć w niniejszym opracowaniu aglomerację uważa się za system podatny na procesy samoorganizacji, to jednak w przeciwieństwie do systemów naturalnych jest to system częściowo sterowalny i w tym upatrywać należy zarówno przyczyn jego rozchwiania (patologie rozwoju przestrzennego), jak i działań naprawczych (władztwo planistyczne gmin).

Z tych względów za szczególnie istotne w procesie prowadzącym do naprawy sytuacji istniejącej, tj. do powstrzymania procesów suburbanizacji i urzeczywistnienia idei rozwoju zrównoważonego (także zaprowadzenia ładu przestrzennego), uważa się:

1. wprowadzenie nowych, restrykcyjnych regulacji prawnych dotyczących planowania i gospodarki przestrzennej oraz bezwzględne ich egzekwowanie; nic jednak nie wskazuje na taki właśnie kierunek zmian w prawie dotyczącym zagospodarowania przestrzennego, wręcz przeciwnie – lobby sterujące aktualnie rozwojem przestrzennym, obejmujące także przedstawiciele władzy różnego szczebla, zmierza do jeszcze większej liberalizacji istniejącego prawa;

2. potraktowanie aglomeracji w pracach planistycznych jako funkcjonalnej całości, dla której opracowuje się plan zagospodarowania przestrzennego obowiązujący wszystkie gminy wchodzące w skład aglomeracji; w takiej sytuacji plan zagospodarowania przestrzennego gminy jest szczegółową wersją planu aglomeracji dotyczącą danej gminy;

3. utworzenie struktury zarządzającej rozwojem społeczno-gospodarczym i przestrzennym aglomeracji oraz odpolitycznienie struktur administracji publicznej;

4. zmianę mentalności lokalnych władz samorządowych i perspektywiczne oraz prospołeczne zorientowanie punktu widzenia oraz podejmowanych działań;

5. dostosowanie polskiego systemu planowania przestrzennego do standardów europejskich, między innymi poprzez wprowadzanie w życie zasad planowania przestrzennego, jakie są zawarte w Nowej karcie ateńskiej, Karcie lipskiej, Karcie przestrzeni publicznej oraz nowych ideach, modelach i koncepcjach planowania przestrzennego i urbanistycznego (*smart growth, new urbanism, Multifunctional Intansive Land Use*, „miasto zwarte”, miasto XXQ itp.);

6. podniesienie poziomu świadomości ekologicznej i wiedzy w zakresie rozwoju społeczno-gospodarczego i gospodarki przestrzennej społeczności lokalnej oraz budowanie na tej podstawie modeli współzarządzania w zakresie określonym władztwem planistycznym (*local governance*). W odniesieniu do aglomeracji i jej rozwoju zrównoważonego w wymiarze przestrzennym oznacza to uspołecznienie procesu planowania przestrzennego oraz rozwiązywanie problemów przy uwzględnieniu kryteriów racjonalności ogólnospołecznej, nie tylko z myślą o obecnych, ale i o przyszłych pokoleniach, co w sposób szczególny jest podkreślane w idei rozwoju zrównoważonego (Parysek 2005, 2010a, Parysek, Dutkowsk 1994a, 1994b, Mierzejewska 2009).

Bibliografia

- Bergh van den J.C.J.M., Nijkamp P., 1991, *Aggregate dynamic economic-ecological model for sustainable development*, „Environment and Planning” A. 23, s. 1409–1428.
- Billert A., 2006, *Planowanie przestrzenne a polityka. Trzecia droga do trzeciego świata*, [w:] *Urbanistyka w działaniu. Teoria i praktyka*. Materiały II Kongresu Urbanistyki Polskiej, red. T. Ossowicz, T. Zipser, Urbanista, Warszawa. Biblioteka Urbanisty 9.
- Boulding K.E. (red.), 1985, *Ponad ekonomią*, PIW, Warszawa.
- Chojnicki Z., 1989, *Koncepcja terytorialnego systemu społecznego*, *Przegląd Geograficzny* 60.3, s. 491–510.
- Chojnicki Z., 1999, *Podstawy metodologiczne i teoretyczne geografii*, Bogucki Wydaw. Naukowe, Poznań.

- Domański R., 1989, *Podstawy planowania przestrzennego*, PWN, Poznań–Warszawa.
- Domański R., 2002, *Gospodarka przestrzenna*, PWN, Warszawa
- Domański R., 2006, *Geografia ekonomiczna. Ujęcie dynamiczne*, PWN, Warszawa.
- Janikowski R., 2006, *Zrównoważony rozwój*, [w:] *Edukacja dla zrównoważonego rozwoju*, red. T. Borys, Wydaw. Ekonomia i Środowisko, Białystok.
- Jędraszko A., 2008, *Gospodarka przestrzenna w Polsce wobec standardów europejskich*, Urbanista, Warszawa. Biblioteka Urbanisty 13.
- Kassenberg A., 1988, *Plan krajowy*, [w:] *Planowanie przestrzenne jako narzędzie ochrony środowiska przyrodniczego*, Warszawa. Biuletyn KPZK PAN 139.
- Majka J., 1982, *Etyka życia gospodarczego*, Wydaw. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.
- Mierzejewska L., 2003, *Rozwój zrównoważony jako kategoria ładu przestrzennego*, [w:] *Spółeczno-gospodarcze i przyrodnicze aspekty ładu przestrzennego*, red. T. Słęzak, Z. Zioło, Warszawa. Biuletyn KPZK PAN 205, s. 127–140.
- Mierzejewska L., 2008, *Smart growth jako model rozwoju miasta*, [w:] *Współczesne kierunki i wymiary procesów urbanizacji*, red. J. Słodczyk, M. Śmigiełska, Wydaw. Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 49–64.
- Mierzejewska L., 2009, *Rozwój zrównoważony miasta. Zagadnienia poznawcze i praktyczne*, Wydaw. Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
- Mierzejewska L., 2011, *W poszukiwaniu nowych modeli rozwoju miast*, [w:] *Procesy urbanizacji i ich uwarunkowania na początku XXI wieku*, red. J. Słodczyk, M. Śmigiełska, Wydaw. Uniwersytetu Opolskiego, Opole. Studia Miejskie 4, s. 81–94.
- Mishan E.J., 1986, *Spór o wzrost gospodarczy*, PIW, Warszawa.
- Nicolis G., Prigogine I., 1977, *Self-organization in non-equilibrium systems*, New York.
- Parysek J., 1997, *Podstawy gospodarki lokalnej*, UAM, Poznań.
- Parysek J., 2005, *Miasta polskie na przełomie XX i XXI wieku. Rozwój i przekształcenia strukturalne*, Bogucki Wydaw. Naukowe, Poznań.
- Parysek J., 2006a, *Wprowadzenie do gospodarki przestrzennej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
- Parysek J., 2006b, *Processes affecting the development and transformation of towns in Central European States: The case of Poland*, „*Quaestiones Geographicae*” 25, s. 29–36.
- Parysek J., 2008a, *Aglomeracje miejskie w Polsce oraz ich problemy funkcjonowania i rozwoju*, [w:] *Wybrane problemy rozwoju i rewitalizacji miast*, red. J. Parysek, A. Tölle, Bogucki Wydaw. Naukowe, Poznań. Biuletyn Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM w Poznaniu. Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna 5, s. 29–38.
- Parysek J., 2008b, *Suburbanizacja i dezurbanizacja: Dwa bieguny polskiej urbanizacji*, [w:] *Region społeczno-ekonomiczny i rozwój regionalny*, red. J. Parysek, T. Stryjakiewicz, Bogucki Wydaw. Naukowe, Poznań, s. 261–286.
- Parysek J., 2009, *Wewnątrzregionalna konkurencyjność i komplementarność obszarów*, [w:] *Wybrane problemy miast i aglomeracji miejskich na początku XXI wieku*, red. J. Parysek, Bogucki Wydaw. Naukowe, Poznań. Biuletyn Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM w Poznaniu. Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna 6, s. 101–123.
- Parysek J., 2010a, *Rola planowania w rozwoju społeczno-gospodarczym i przestrzennym miast polskich po 1989 roku*, [w:] *Koncepcje i instrumenty zarządzania procesami rozwoju i rewitalizacji miast*, red. J. Słodczyk, E. Szafranek, Wydaw. Uniwersytetu Opolskiego, Opole. Studia Miejskie 1, s. 13–28.
- Parysek J., 2010b, *Rozwój miast a polityka miejska w Polsce po 1989 roku*, [w:] *Przekształcenia struktur regionalnych. Aspekty społeczne, ekonomiczne i przyrodnicze*, red. S. Ciok, P. Migoń, Uniwersytet Wrocławski. Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Wrocław, s. 117–132.
- Parysek J., 2010c, *Urban development policy of the European Union and the discretionary nature of Polish spatial planning*, [w:] *Regional development and regional policy in Poland: First experiences and new challenges of the European Union Membership*, p. 1, red. P. Churski, W. Ratajczak, KPZK PAN, Warszawa. Studia Regionalia 27.1, s. 172–184.
- Parysek J., Dutkowski M., 1994a, *Going Green: Sustainable development as a model of socio-economic development in European post-communist countries*, „*European Planning Studies*” 2.4, s. 419–434.

- Parysek J., Dutkowski M., 1994b, *Koncepcja ekorozwoju i jej technologiczne oraz społeczno-polityczne uwarunkowania*, „Przegląd Geograficzny” 66, s. 3–18.
- Parysek J., Mierzejewska L., 2005a, *Między dezurbanizacją a reurbanizacją*, [w:] *Współczesne procesy urbanizacji i ich skutki*, red. I. Jażdżewska, Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 47–56.
- Parysek J., Mierzejewska L., 2005b, *Two stages in postwar urbanisation in Poland: From socialist to postmodern urbanization*, [w:] *Cities in global perspective: Diversity and transition*, red. Y. Murayama, G. Du, Rikkyo University with IGU Urban Commission, Tokyo, s. 72–82.
- Parysek J., Mierzejewska L., 2009, *Problemy funkcjonowania i rozwoju miast polskich z perspektywy 2009 roku*, [w:] *Wybrane problemy miast i aglomeracji miejskich na początku XXI wieku*, red. J. Parysek, Bogucki Wydaw. Naukowe, Poznań. Biuletyn Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM w Poznaniu. Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna 6, s. 9–26.
- Piontek B., 2002, *Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego Polski*, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa.
- Poskrobko B., Dobrzański R. (red.), 2007, *Problemy interpretacji i realizacji zrównoważonego rozwoju*, Wydaw. Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok.
- Prigogine I., Stengers I., 1990, *Z chaosu ku porządkowi*, PIW, Warszawa. Biblioteka Myśli Współczesnej.
- Valaskakis K., Sindell P.S., Smith J.G., Fitzpatrick-Martin I., 1988, *Propozycje dla przyszłości. Społeczeństwo konserwacyjne*, PIW, Warszawa.

ROZWÓJ RÓWNOWAŻONY MIAST W KONTEKŚCIE WSPÓŁCZESNEJ POLSKIEJ URBANIZACJI: ASPEKTY PRZESTRZENNE

ABSTRAKT: Rozwój zrównoważony jest w zasadzie pewną ideą, której w konkretnej sytuacji nadaje się właściwą interpretację. W odniesieniu do miasta rozwój zrównoważony oznacza z jednej strony model rozwoju społeczno-gospodarczego, a z drugiej strony model struktury przestrzennej miasta. Należy wyraźnie podkreślić, że problematyka zrównoważonego rozwoju miasta, tak w warstwie poznawczej, jak i działań praktycznych, powinna być rozważana w kontekście toczących się procesów urbanizacji. Punktem wyjścia rozważań niniejszego artykułu jest ukazanie istoty rozwoju zrównoważonego miasta, antropogenicznej jednostki przestrzennej, a zarazem specyficznego terytorialnego systemu społecznego, który dąży do pewnego stanu równowagi cząstkowej (równowaga w podsystemach miasta) i ogólnej (miasta jako całości). Wymienione równowagi mają zresztą charakter przejściowy, bowiem perturbacje w funkcjonowaniu miasta powodują zakłócenia równowagi, a będące odpowiedzią na zakłócenia fluktuacje prowadzą do nowej równowagi, jednakże już w odniesieniu do innych struktur miejskich. Jednym z głównych czynników, który zakłóca równowagę systemu miasta (także otoczenia/środowiska tego systemu, jakim jest strefa podmiejska), jest suburbanizacja. Zakłóca jednak przede wszystkim równowagę przestrzenną, czego wyrazem jest chaos w zagospodarowaniu, pasożytnicze użytkowanie terenu, partykularyzm właścicieli nieruchomości i inwestorów, a przede wszystkim wzrost kosztów społecznych funkcjonowania miasta. Czynnikiem sprzyjającym suburbanizacji są zwłaszcza niedoskonałość prawa dotyczącego gospodarki przestrzennej oraz krótkowzroczność samorządów terytorialnych gmin strefy podmiejskiej. To właśnie sprawia, że miasta, które są generatorami rozwoju i przemian cywilizacyjnych, w największym stopniu doświadczają skutków suburbanizacji, ponosząc jej koszty. Zarówno kryzys gospodarczy, jak i obserwowane trendy w zagospodarowaniu przestrzennym wskazują na to, że nie zostanie zatrzymany proces suburbanizacji zakłócający rozwój zrównoważony miasta i całej aglomeracji. Co więcej, wydaje się, że przyjmie on jeszcze bardziej patologiczny charakter, co oznaczać będzie sytuację, w której zrównoważony rozwój miasta i aglomeracji, czego wyrazem jest ład w zagospodarowaniu przestrzennym, pozostanie jedynie obiecująco i pięknie brzmiącym hasłem.

SŁOWA KLUCZOWE: miasto, terytorialny system społeczny, rozwój zrównoważony, urbanizacja, suburbanizacja, ład przestrzenny